

Błogosławiona wina, czyli historia Matki Bożej Kodeńskiej.

Scenariusz lekcji dla szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych

Czas trwania zajęć: 45 min

Cele lekcji:

- Uczeń po lekcji zna historię obrazu Matki Bożej Kodeńskiej oraz Sanktuarium Matki Bożej Kodeńskiej w Kodniu.
- Uczeń wie, kim był Mikołaj Sapieha

Metody i techniki pracy:

- Praca w grupach z zasobami Internetu

Pomoce dydaktyczne:

- Materiały pomocnicze do pracy w grupach (wersja dla grup gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych)
- Papier do flipchartów, markery, klej – dla każdej z grup.

Uwagi:

- Lekcja może być zarówno przygotowaniem do obejrzenia filmu „Błogosławiona wino” jak i formą powtórzenia po projekcji.

Przebieg lekcji:

1. Jeżeli jest to lekcja po obejrzeniu filmu to poproś uczniów o przypomnienie historii ukazanej w filmie „Błogosławiona wino” (5 min)

Jeżeli zadaniem lekcji jest przygotowanie uczniów do projekcji to poinformuj uczniów, że dzisiejsze zajęcia mają na celu poznanie historii przedstawionej w filmie „Błogosławiona wino” (5min)

2. Podziel klasę na 3 grupy. Zadaniem każdej z grup jest stworzenie plakatu, który będzie elementem historii ukazanej w filmie „Błogosławiona wino”. (20 Min)

Tematem plakatu **grupy 1** ma być historia wizerunku **Matki Bożej Kodeńskiej**, poproś uczniów, aby w centrum plakatu umieścili zdjęcie obrazu NMP Kodeńskiej.

Tematem plakatu **grupy 2** ma być osoba **Mikołaja Sapiehy**, poproś uczniów, aby w centrum plakatu umieścili zdjęcie wizerunku Mikołaja Sapiehy.

Tematem plakatu **grupy 3** ma być **Bazylika św. Anny w Kodniu – Sanktuarium Matki Bożej Kodeńskiej**, poproś uczniów, aby w centrum plakatu umieścili zdjęcie Bazyliki św. Anny w Kodniu

3. Prezentacja plakatów przez każdą z grup na forum klasy. Plakaty powieście w klasie, będą one zachętą dla innych klas do obejrzenia filmu „Błogosławiona wino”.

Grupa 1

Z historią powstania obrazu Madonny Gregoriańskiej wiąże się legenda, sięgająca swymi korzeniami aż do czasów apostoelskich. Na mocy testamentu Chrystusa z Krzyża, Maryja stała się Matką Kościoła, przebywając ze wspólnotą wyznawców Jezusa aż do momentu swego Wniebowzięcia. Jednym z uczniów Pana, który miał wykonać Jej wizerunek, był św. Łukasz Ewangelista. Według tradycji przekazywanej w Kościele, namalował portret Maryi na desce drzewa cedrowego w Nazarecie oraz wykonał figurę Matki Bożej (w ołtarzu po prawej stronie z namalowanym portretem Matki Bożej). Postać Bogarodzicy miała trafić na przestrzeni pierwszych wieków historii Kościoła do Konstantynopola – stolicy chrześcijańskiego Wschodu. To właśnie tutaj zobaczył figurę na własne oczy młody mnich benedyktyński o imieniu Grzegorz, który urzeczony pięknem rzeźby, kiedy został obrany papieżem Grzegorzem Wielkim, sprowadził ją do Stolicy Piotrowej (postać św. Grzegorza widzimy po lewej stronie obrazu z trójramiennym pastorałem). Odtąd wizerunek Matki Bożej złączył swoje dzieje z Rzymem, nosząc od imienia Ojca Świętego nazwę Matki Bożej Gregoriańskiej.

W VI wieku chrześcijaństwa zakon benedyktyński prowadzi wzmożoną ewangelizację na terenie Europy, zwalczając wciąż obecną pośród wierzących herezję arianizmu. Do Rzymu przybywa biskup Leander z hiszpańskiej Sewilli (postać za papieżem Grzegorzem), który znał się z Grzegorzem Wielkim jeszcze z czasów, gdy ten ostatni sprawował funkcję nuncjusza papieskiego przy cesarzu wschodnim w Konstantynopolu. Wielka pobożność biskupa Leandra i troska o prawowierność ludu hiszpańskiego, skłoniły go, aby poprosić Ojca Świętego o podarowanie cudownej figury Matki Bożej Gregoriańskiej do hiszpańskiego opactwa benedyktyńskiego w miejscowości Guadalupe. Stąd wywodzi się drugi tytuł Madonny – Matka Boża z Guadalupe. Nie trudno wyobrazić sobie ból rozstania z ukochaną przez Grzegorza figurą. W tym samym czasie przybywa do Rzymu mnich benedyktyński Augustyn – późniejszy arcybiskup Canterbury i wielki apostoł Brytanii (figura za postacią św. Łukasza). Ten, obdarzony talentem malarskim, na podstawie rzeźby, która miała trafić do Guadalupe, namalował obraz Matki Bożej. Znajdował się on w Rzymie aż do wieku XVII. Monumentalny wizerunek o wymiarach 128 na 223 cm przedstawia Maryję w szatach królewskich z Dzieciątkiem Jezus na lewej ręce i berłem w prawicy. Zważając jednak na wykonanie obrazu przy pomocy farb olejnych, trzeba stwierdzić, że powyższa tradycja powstania wizerunku jest wątpliwa. Być może jednak dzisiejszy obraz jest kopią wizerunku autorstwa św. Augustyna z Canterbury?

Źródło: <http://www.koden.com.pl/historia-sanktuarium/>

Matka Boża Kodeńska – obraz (223 x 128 cm), malarska kopia rzeźby Matki Bożej z prywatnej kaplicy papieża Grzegorza I. Kopię wykonała siostra Bernadeta, karmelitanka bosa.

Historia i legenda

Obraz namalował podobno w VI wieku abp Augustyn z Canterbury na prośbę papieża Grzegorza I jako kopię rzeźby Matki Bożej, która znajdowała się w jego prywatnej kaplicy. Rzeźbę papież postanowił podarować Leanderowi, arcybiskupowi Sewilli, który umieścił ją w sanktuarium w miejscowości Guadalupe w Hiszpanii. Obraz natomiast został w papieskiej kaplicy aż do czasów papieża Urbana VIII, gdy w 1630 roku wykradł go z Rzymu książę Mikołaj Sapieha zwany Pobożnym.

Historia kradzieży obrazu została po raz pierwszy opublikowana przez Jana Fryderyka Sapiechę: Matka Około pięćdziesiątego roku życia Mikołaj zapadł na chorobę (prawdopodobnie tropikalnego pochodzenia), która prawie całkowicie pozbawiła go sił i energii. Ponieważ w ówczesnej opinii

wywołane tą chorobą tchórzostwo stanowiło najcięższą hańbę, odbył pielgrzymkę do Rzymu w nadziei na uzdrowienie. Uzdrowienie rzeczywiście nastąpiło, po długotrwałych modlitwach przed obrazem Matki Boskiej Gregoriańskiej, nazwanego później Matką Bożą Kodeńską. Dogłębnie poruszony tym uzdrowieniem postanowił za wszelką cenę zdobyć ten obraz dla Polski. Nie było to jednak możliwe w drodze legalnej (prośbom o poparcie kardynałowie nie ośmielali się nawet wspomnieć papieżowi Urbanowi VIII zwanego "Szalonym Matteo" o prośbie pozbawienia Rzymu tego słynącego wieloma cudami obrazu), toteż w 1630 r. Mikołaj Sapieha Pobożny wykradł ten obraz i uciekł z nim do Polski. Brawurowa ucieczka była niezwykle trudna, bo kradzież szybko wykryto i cała Italia została zmobilizowana dla schwytania śmiałka i odzyskania cennego obrazu. Sapieha jednak omijał miasta i drogi, prowadząc swoją zbrojną grupę wyłącznie po górskich bezdrożach Italii, a potem koło Zagrzebia i przez Węgry i Lwów do swoich posiadłości i umieścił ten obraz w kościele w Kodniu.

Powyższe fakty nie znajdują potwierdzenia w źródłach historycznych, obraz został prawdopodobnie zakupiony w Hiszpanii przez Mikołaja Sapiechę podczas pielgrzymki do tego kraju. Wskazuje na to styl, typowy dla malarstwa hiszpańskiego XVII w.

Ze względu na swoje pochodzenie, obraz Matki Bożej Kodeńskiej nazywany był też tytułami "Matka Boża Gregoriańska" lub "Matka Boża z Guadalupe".

Obraz został ukoronowany 15 sierpnia 1723 roku przez biskupa łuckiego Rupniewskiego, jako trzeci na prawie papieskim na ziemiach Rzeczypospolitej, po obrazie Matki Bożej Częstochowskiej i obrazie Matki Bożej Trockiej. Z uwagi na przejęcie w dniu 6 kwietnia 1875 kościoła kodeńskiego przez prawosławnych, od sierpnia 1875 do września 1927 obraz znajdował się na Jasnej Górze w Częstochowie, skąd przez Warszawę wrócił 3-4 września 1927, natomiast ołtarz główny, w którym znajdował się obraz, wywieziono do Opinogóry, gdzie znajdował się do 1928 roku.

Źródło: Wikipedia

W Kodniu nad Bugiem (północno-wschodnia część województwa lubelskiego) znajduje się sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Kodeńskiej, Matki jedności. Opiekują się nim obecnie misjonarze oblaci Maryi Niepokalanej.

W głównym ołtarzu kościoła znajduje się cudowny obraz Matki Bożej, który według tradycji został namalowany w VI w. przez św. Augustyna z Canterbury na prośbę papieża Grzegorza I jako kopia rzeźby Matki Bożej, która znajdowała się w jego prywatnej kaplicy. Papież postanowił podarować rzeźbę Leanderowi, arcybiskupowi Sewilli, który umieścił ją w sanktuarium w Guadalupe w Hiszpanii. Obraz natomiast pozostał w papieskiej kaplicy aż do czasów papieża Urbana VIII, gdy w 1630 roku miał go wykraść z Rzymu książę Mikołaj Sapieha, zwany Pobożnym. Skradziony obraz umieścił w kościele św. Anny w Kodniu, gdzie znajduje się do dziś.

Te informacje nie znajdują jednak potwierdzenia w źródłach historycznych. Obraz został prawdopodobnie zakupiony w Hiszpanii przez Mikołaja Sapiechę podczas pielgrzymki. Wskazuje na to styl, typowy dla malarstwa hiszpańskiego XVII w.

Obraz został ukoronowany 15 sierpnia 1723 roku przez biskupa łuckiego Stefana Rupniewskiego, jako trzeci z kolei obraz Matki Bożej na prawie papieskim na ziemiach Rzeczypospolitej (po obrazie Matki Bożej Częstochowskiej i Matki Bożej Trockiej). W kwietniu 1875 r. kościół w Kodniu trafił w ręce prawosławnych, co sprawiło, że od sierpnia 1875 do września 1927 r. obraz znajdował się na Jasnej Górze, skąd przez Warszawę wrócił w dniach 3-4 września 1927 r. do Kodnia. W 1973 roku Paweł VI nadał świątyni w Kodniu tytuł bazyliki mniejszej. Rocznie pielgrzymuje tutaj ponad 200 tys. pielgrzymów.

Źródło: <http://brewiarz.pl/czytelnia/swieci/07-02c.php3>



Źródło: Wikipedia

Grupa 2

Mikołaj Sapieha Pius (Pobożny) herbu Lis (ur. 1581, zm. 14 marca 1644 w Lublinie) – wojewoda brzeskolitewski i miński od 1638, marszałek Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego w 1634 roku.

Był synem Mikołaja Pawłowicza i bratem Krzysztofa.

W młodości odbył podróż edukacyjną wraz z bratem Krzysztofem po zachodniej Europie, studiując m.in. w Wiedniu, Trewirze i Moguncji w 1608, Paryżu w 1609-1610, Madrycie w 1611. Przebywali także w Rzymie (1612) i na Malcie w 1613. W październiku 1613 wracają do Kodnia.

Po powrocie do kraju usiłował podjąć karierę polityczną, która mimo poparcia Lwa Sapiehy nie rozwinęła się. W 1621 posłował do sejmu, w 1622 wybrano go na deputata do Trybunału Litewskiego.

W latach 1625-1627 przebywał ponownie za granicą, głównie we Włoszech.

Brał udział w pogrzebie Zygmunta III Wazy, jako chorąży wielki litewski niosąc chorągiew Wielkiego Księstwa Litewskiego. Jako marszałek Trybunału Litewskiego witał króla i królewicza powracających spod Smoleńska. Był posłem na sejmy lat 1637 i 1638. W lipcu 1638 został mianowany wojewodą mińskim, a w listopadzie tegoż roku wojewodą brzeskim. Jako wyraz poparcia przez króla dla osłabionego rodu Sapiehów i przeciwstawieniu ich Radziwiłłom można odebrać mianowanie Mikołaja w 1642 kasztelanem wileńskim.

Ufundował kościół św. Anny w Kodniu, którego poświęcenie odbyło się 8 stycznia 1636.

Był ojcem Kazimierza Melchiadesa i Jana Ferdynanda.

Pielgrzymka i ekskomunika

Na temat Mikołaja zachowała się następująca legenda, nieznajdująca niestety, mimo swojej barwności poparcia w źródłach historycznych:

Około pięćdziesiątego roku życia Mikołaj zapadł na chorobę (prawdopodobnie tropikalnego pochodzenia), która prawie całkowicie pozbawiła go sił i energii. Ponieważ w ówczesnej opinii wywołane tą chorobą tchórzostwo stanowiło najcięższą hańbę, odbył pielgrzymkę do Rzymu w nadziei na uzdrowienie. Uzdrowienie rzeczywiście nastąpiło, po długotrwałych modlitwach przed obrazem Matki Boskiej Gregoriańskiej, nazwanego później Matką Bożą Kodeńską. Dogłębnie poruszony tym uzdrowieniem postanowił za wszelką cenę zdobyć ten obraz dla Polski. Nie było to jednak możliwe w drodze legalnej (prośbami o poparcie kardynałowie nie ośmielali się nawet wspomnieć papieżowi Urbanowi VIII zwanego "Szalonym Matteo" o prośbie pozbawienia Rzymu tego słynącego wieloma cudami obrazu), toteż w 1630 r. Mikołaj Sapieha Pobożny wykradł ten obraz i uciekł z nim do Polski. Brawurowa ucieczka była niezwykle trudna, bo kradzież szybko wykryto i cała Italia została zmobilizowana dla schwytania śmiałka i odzyskania cennego obrazu. Sapieha jednak omijał miasta i drogi, prowadząc swoją zbrojną grupę wyłącznie po górskich bezdrożach Italii, a potem koło Zagrzebia i przez Węgry i Lwów do swoich posiadłości i umieścił ten obraz w kościele w Kodniu.

Papież Urban VIII ekskomunikował Mikołaja Sapiechę Pobożnego. Kara ta została zdjęta po tym, kiedy senator Mikołaj Sapieha Pobożny skutecznie przeciwstawił się planom króla Władysława na poślubienie protestantki - księżniczki Elżbiety Neiburskiej.

Historię tę po raz pierwszy opublikował prawnuk Fryderyka Sapiehy, brata Mikołaja, Jan Fryderyk Sapieha. Za naszych czasów jest rozpowszechniona dzięki książce Zofii Kossak-Szczuckiej *Błogosławiona Wina*, Warszawa 1953.

Źródło: Wikipedia

Mikołaj Sapieha (ok. 1581-1644), syna Pawła Sapiehy. Wojewoda brzeski, a następnie witebski. Odkupił w 1588 r. Wisznice od brata Andrzeja. Nowy właściciel potwierdza przywileje Wisznic, jako miasta funkcjonującego na prawie magdeburskim i dodatkowo uposaża cerkiew wisnicką.

Przebywając w Rzymie, wykradł przy pomocy sług z kaplicy papieskiej kopię sławnego obrazu Matki Boskiej z Gwadelupy [Madonna de Guadalupe] i przewiózł do swojej rezydencji w kraju. Powodem tego czynu było cudowne uzdrowienie po modlitwie w kaplicy papieskiej. Rzecz jakoś się wydała, wybuchł międzynarodowy skandal, ale po pokucie i ugodzie z papieżem Urbanem VIII obraz w kadeńskim kościele pozostał. Te nie do końca udokumentowane dzieje świętego wizerunku stały się kanwą powieści "Błogosławionej winy" ["Beatum scelus"] Zofii Kossak-Szczuckiej i "Włoskich przygód Polaków" Alojzego Sajkowskiego.

Źródło: <http://www.wisznice.pl/index.php/biografie/43-sapiehowie/69-sapieha-mikosaj-pius>



Źródło: Wikipedia

Grupa 3

Bazylika św. Anny w Kodniu – kościół parafialny parafii rzymskokatolickiej pw. Świętej Anny w Kodniu. Godność bazyliki mniejszej kościół posiada od 1973. Znajduje się na trasie Szlaku Renesansu Lubelskiego.

Kościół został wzniesiony w latach 1629-1635 w stylu późnego renesansu w miejscu wcześniejszego, drewnianego kościoła z 1599. Budowę prowadził murator lubelski J. Cangerle. W 1657 roku kościół złupili Szwedzi ściągnając ołowiany dach i kradnąc dzwony. W roku 1680 miał miejsce pożar kościoła i miasta, ale już w 1686 w związku z zakończeniem odbudowy i jej przebudowy (wieża zachodnia), świątynię ponownie konsekrowano. Barokowa fasada pochodzi z 1709 roku.

Od 6 kwietnia 1875 kościół zamieniono na cerkiew prawosławną, którą pozostawał do roku 1917 (w tym samym roku zdjęto z wież prawosławne kopuły). Po odrodzeniu Polski była to ponownie świątynia rzymskokatolicka. W roku 1927 biskup Przeździecki, ordynariusz siedlecki przekazał opiekę nad kościołem Misjonarzom Oblatom Maryi Niepokalanej. W 1941 w czasie działań wojennych związanych z przekraczaniem Bugu przez Niemców w bazylice miał miejsce pożar.

Wewnątrz świątyni znajduje się owalna kopuła z dekoracją stiukową. Większość wyposażenia jest nowa (dawne uległo po 1875 rozproszeniu). W ołtarzu głównym (1875-1928 znajdował się w Opinogórze) widnieje otoczony kultem obraz Matki Boskiej Kodeńskiej, zwanej Królową i Matką Podlasia. Obraz ten, wraz z kilkudziesięcioma portretami członków rodziny Sapiehów, znajdował się pierwotnie w kaplicy południowej, pełniącej wówczas rolę rodowego panteonu[2]. Ołtarze boczne zostały wykonane w latach 1932-1947 przez Mariana Kiersnowskiego i jego syna Stefana. Wewnątrz kościoła, na ołtarzu św. Szczepana znajdują się relikwie – czaszka uważana za głowę św. Feliksa, papieża.

Kościół otoczony jest ogrodzeniem z bramką, za ogrodzeniem stoi dzwonnica z XVIII wieku.

Źródło: Wikipedia

Kościół pw. św. Anny został wzniesiony w latach 1629-1635 w stylu późnego renesansu. Stanął w miejscu drewnianego kościółka z 1599 r. W 1680 r. Kodeń nawiedził pożar. Pożoga nie oszczędziła świątyni, ale szybko ją odbudowano. Po klęsce Powstania Styczniowego car postanowił ukarać mieszkańców i odebrał im świątynię. Od teraz była miejscem modlitw prawosławnych, a katolicy musieli zbierać się w kapliczce św. Wawrzyńca na cmentarzu. Taki stan rzeczy trwał do 1917 r. Po odzyskaniu niepodległości świątynia powróciła do swojego pierwotnego obrządku. Od 1927 r. sanktuarium opiekują się Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej.

Niestety wystrój wnętrza jest stosunkowo nowy, ponieważ po upadku powstania większość uposażenia kościoła została odebrana. W centralnej części świątyni – nad ołtarzem głównym, znajduje się obraz Matki Bożej Kodeńskiej. Wokół wizerunku Matki Podlasia rozmieszczone są złote figury, wśród których znajduje się m.in.: papież Grzegorz I (po lewej stronie, trzyma trójramienny krzyż).

Źródło: <http://www.sanktuariapolskie.info/diecezje/25/siedlecka/sanktuaria/42/sanktuarium-matki-bozej-kodenskiej>

Historia Sanktuarium nierozdzielnie wiąże się z potężnym rodem Sapiehów, którzy w Kodniu posiadali swoją siedzibę. Czwarty dziedzic Kodnia – Mikołaj Sapieha zwany Pobożnym, jako dar Bogu za swoje życie buduje świątynię pod wezwaniem św. Anny. W trakcie budowy zapada na nieznaną chorobę, której efektem jest paraliż. Postanawia zatem udać się na pielgrzymkę błagalną do Rzymu, aby u stóp Apostołów prosić o łaskę zdrowia. Przyjmuje go papież Urban VIII i zaprasza na Eucharystię do swojej prywatnej kaplicy na Watykanie, gdzie znajduje się łaskami słynący obraz

Matki Bożej Gregoriańskiej, znanej także pod tytułem Matki Bożej z Guadalupe. Podczas Eucharystii, sprawowanej przez papieża przed obrazem Matki Bożej, Mikołaj Sapieha zostaje uzdrowiony. Prosi zatem Ojca Świętego, aby podarował mu Cudowny Wizerunek.

Kiedy papież odmawia, Mikołaj Sapieha, przekupiwszy papieskiego zakrystianina, wykraja obraz z kaplicy na Watykanie i uciekając przed papieskim pościgiem, dociera z nim 15 września 1631 roku do Kodnia. Za świętokradztwo zostaje z Kościoła wyklęty. Dopiero po kilku latach zostaje zdjęta z niego kara ekskomuniki, a obraz pozostaje na stałe w Kodniu. Kodeń szybko staje się miejscem pielgrzymek, dzieją się tutaj cuda. Staraniem Sapiehów obraz Matki Bożej zostaje koronowany koronami papieskimi 15 sierpnia 1723 roku. Jest to trzecia koronacja koronami papieskimi na ziemiach polskich (tylko sześć lat po koronacji obrazu jasnogórskiego).

W czasach zaborów kościół zamieniono na cerkiew prawosławną, w związku z czym Obraz musiał udać się na „wygnanie”. Przez 52. lata przebywał na Jasnej Górze. Przypomina o tym ołtarz z obrazem Matki Bożej Kodeńskiej w Jasnogórskim Wieczerniku. Wizerunek Matki Bożej Kodeńskiej powraca do Kodnia w roku 1927. Od tego samego roku opiekę nad głównym sanktuarium diecezji siedleckiej sprawują Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej. W 1973 roku Paweł VI nadał świątyni w Kodniu tytuł Bazyliki Mniejszej. Rocznie pielgrzymuje tutaj ponad 200 tys. pielgrzymów.

Źródło:

<http://ekai.pl/sanktuaria/siedlecka/x36264/sanktuarium-matki-bozej-kodenskiej-krolowej-podlasia-i-matki-jednosci/>

Kodeń - Bazylika pw. św. Anny

Zabytkowy kościół parafialny p.w. św. Anny, 1 poł. XVII, 1709, nr rej.: A/54 z 8.08.1956 i z 18.11.1966 - cmentarz przykościelny, nr rej.: j.w.

Ten renesansowy kościół parafialny pw. św. Anny, wybudowany w latach 1629 - 1635, staraniem fundacji Mikołaja Sapiehy, a rozbudowany w XVIII w. z niezwykle bogatą dekoracją sztukateryjną, jest jednym z najbardziej znanych sanktuariów maryjnych w Polsce. Wszystko to za sprawą cudownego w sensie religijnym, ale i pięknego obrazu przedstawiającego Maryję w królewskiej szacie, trzymającą na lewym ręku Dzieciątka, w prawej zaś berło symbol władzy królewskiej. Historia samego obrazu zwanego niegdyś obrazem Matki Bożej Gregoriańskiej, który niegdyś wisiał w kaplicy papieskiej, a następnie trafił na Podlasie posłużyła Zofii Szczuckiej Kossak do napisania powieści historycznej "Błogosławiona wino"

Źródło:

http://www.ciekawepodlasie.pl/info.htm#897/pl/i/sanktuarium_matki_bozej_kodenskiej_-_zabytkowy_kosciol_par._p.w._sw._anny



Źródło: Wikipedia

Grupa 1

Z historią powstania obrazu Madonny Gregoriańskiej wiąże się legenda, sięgająca swymi korzeniami aż do czasów apostoelskich. Na mocy testamentu Chrystusa z Krzyża, Maryja stała się Matką Kościoła, przebywając ze wspólnotą wyznawców Jezusa aż do momentu swego Wniebowzięcia. Jednym z uczniów Pana, który miał wykonać Jej wizerunek, był św. Łukasz Ewangelista. Według tradycji przekazywanej w Kościele, namalował portret Maryi na desce drzewa cedrowego w Nazarecie oraz wykonał figurę Matki Bożej (w ołtarzu po prawej stronie z namalowanym portretem Matki Bożej). Postać Bogarodzicy miała trafić na przestrzeni pierwszych wieków historii Kościoła do Konstantynopola – stolicy chrześcijańskiego Wschodu. To właśnie tutaj zobaczył figurę na własne oczy młody mnich benedyktyński o imieniu Grzegorz, który urzeczony pięknem rzeźby, kiedy został obrany papieżem Grzegorzem Wielkim, sprowadził ją do Stolicy Piotrowej (postać św. Grzegorza widzimy po lewej stronie obrazu z trójramiennym pastorałem). Odtąd wizerunek Matki Bożej złączył swoje dzieje z Rzymem, nosząc od imienia Ojca Świętego nazwę Matki Bożej Gregoriańskiej. W VI wieku chrześcijaństwa zakon benedyktyński prowadzi wzmożoną ewangelizację na terenie Europy, zwalczając wciąż obecną pośród wierzących herezję arianizmu. Do Rzymu przybywa biskup Leander z hiszpańskiej Sewilli (postać za papieżem Grzegorzem), który znał się z Grzegorzem Wielkim jeszcze z czasów, gdy ten ostatni sprawował funkcję nuncjusza papieskiego przy cesarzu wschodnim w Konstantynopolu. Wielka pobożność biskupa Leandra i troska o prawowierność ludu hiszpańskiego, skłoniły go, aby poprosić Ojca Świętego o podarowanie cudownej figury Matki Bożej Gregoriańskiej do hiszpańskiego opactwa benedyktyńskiego w miejscowości Guadalupe. Stąd wywodzi się drugi tytuł Madonny – Matka Boża z Guadalupe. Nie trudno wyobrazić sobie ból rozstania z ukochaną przez Grzegorza figurą. W tym samym czasie przybywa do Rzymu mnich benedyktyński Augustyn – późniejszy arcybiskup Canterbury i wielki apostoł Brytanii (figura za postacią św. Łukasza). Ten, obdarzony talentem malarskim, na podstawie rzeźby, która miała trafić do Guadalupe, namalował obraz Matki Bożej. Znajdował się on w Rzymie aż do wieku XVII. Monumentalny wizerunek o wymiarach 128 na 223 cm przedstawia Maryję w szatach królewskich z Dzieciątkiem Jezus na lewej ręce i berłem w prawicy. Zważając jednak na wykonanie obrazu przy pomocy farb olejnych, trzeba stwierdzić, że powyższa tradycja powstania wizerunku jest wątpliwa. Być może jednak dzisiejszy obraz jest kopią wizerunku autorstwa. Czwarty w kolejności właściciel Kodnia Książę Mikołaj Sapieha zwany Pobożnym, w 1629 roku rozpoczyna budowę murowanej świątyni w rynku miasta, w pobliżu drewnianego kościoła parafialnego pw. św. Anny. W trakcie budowy ciężko zachorował – efektem choroby miał być paraliż. Budowa świątyni została przerwana. Za namową żony, Mikołaj udał się w pielgrzymce do Rzymu, aby tam prosić o łaskę zdrowia. Dziedzic Kodnia, który w młodości studiował na Zachodzie i dobrze znał Wieczne Miasto, chętnie zgodził się na wyjazd do Rzymu, nie zważając na trudy drogi. Wyprawa była ciężka nie tylko ze względów logistycznych, ale przede wszystkim dlatego, że główny pielgrzym leżał sparaliżowany. Kiedy orszak Mikołaja dociera do Rzymu, spotyka się z niezwykle hojnym zaproszeniem Ojca Świętego Urbana VIII na Mszę św., sprawowaną w prywatnej kaplicy papieskiej na Watykanie. To tutaj po raz pierwszy Mikołaj Sapieha miał zobaczyć wizerunek Matki Bożej Gregoriańskiej lub Guadalupeńskiej. Eucharystia sprawowana przez Urbana VIII przed tym wizerunkiem miała całkowicie odmienić życie pielgrzyma z Polski. Mikołaj Sapieha doznał łaski całkowitego uzdrowienia. Możemy jedynie wyobrazić sobie radość i wdzięczność, które wypełniały jego serce. Zrodziło się również gorące pragnienie, aby cudowny wizerunek zabrać ze sobą do Kodnia i umieścić w budującym się kościele rodowym. Zapewne Mikołaj zwrócił się do papieża z prośbą, aby

ten obraz mu podarował. Jak dowiadujemy się jednak z późniejszych wydarzeń, Ojciec Święty musiał mu odmówić. Mikołaj Sapieha postanawia zatem uciec się do czynu niepobożnego, który jednocześnie obnaża jego wielką miłość do Matki Bożej Gregoriańskiej. Miał przekupić papieskiego zakrystiana, obiecując mu 500 złotych dukatów w zamian za wizerunek z kaplicy Urbana VIII. Natychmiast po uzyskaniu obrazu, orszak Mikołaja rozpoczyna ucieczkę do Kodnia. Możemy jedynie domyślać się wyrazu twarzy papieża, który nazajutrz rano pobożnie stanął przed ołtarzem i zobaczył puste miejsce po płótnie. Za Mikołajem zatem wyrusza pościg, który ma zatrzymać zuchwałego pielgrzyma. Dziedzic Kodnia był jednak wytrwanym żołnierzem – pościg udało się zgubić. Mikołaj Sapieha dociera z wizerunkiem do Kodnia 15 września 1631 roku. Ze względu na fakt, że budowa kościoła była nieukończona, obraz Matki Bożej trafił do kaplicy zamkowej pw. Ducha Świętego (do dzisiaj w prezbiterium można zobaczyć drewnianą zasłonę wizerunku). Niemniej jednak Sapiehę miał osiągnąć w końcu gniew papieża. Urban VIII za świętokradztwo miał ukarać go karą ekskomunikacji. Od tego momentu Sapieha był wyłączony ze wspólnoty Kościoła: nie mógł przyjmować sakramentów, ciążył na nim zakaz przestępowania progu jakiejkolwiek świątyni, po śmierci nie mógł być pochowany w ziemi poświęconej. Kara dotknęła również jego rodzinę: jego żona miała zostać publicznie ogłoszona wdową, a dzieci sierotami.

Źródło: <http://www.koden.com.pl/historia-sanktuarium/>

Matka Boża Kodeńska – obraz (223 x 128 cm), malarska kopia rzeźby Matki Bożej z prywatnej kaplicy papieża Grzegorza I. Kopię wykonała siostra Bernadeta, karmelitanka bosa.

Historia i legenda

Obraz namalował podobno w VI wieku abp Augustyn z Canterbury na prośbę papieża Grzegorza I jako kopię rzeźby Matki Bożej, która znajdowała się w jego prywatnej kaplicy. Rzeźbę papież postanowił podarować Leanderowi, arcybiskupowi Sewilli, który umieścił ją w sanktuarium w miejscowości Guadalupe w Hiszpanii. Obraz natomiast został w papieskiej kaplicy aż do czasów papieża Urbana VIII, gdy w 1630 roku wykradł go z Rzymu książę Mikołaj Sapieha zwany Pobożnym.

Historia kradzieży obrazu została po raz pierwszy opublikowana przez Jana Fryderyka Sapiehę: Matka

Około pięćdziesiątego roku życia Mikołaj zapadł na chorobę (prawdopodobnie tropikalnego pochodzenia), która prawie całkowicie pozbawiła go sił i energii. Ponieważ w ówczesnej opinii wywołane tą chorobą tchórzostwo stanowiło najcięższą hańbę, odbył pielgrzymkę do Rzymu w nadziei na uzdrowienie. Uzdrowienie rzeczywiście nastąpiło, po długotrwałych modlitwach przed obrazem Matki Boskiej Gregoriańskiej, nazwanego później Matką Bożą Kodeńską. Dogłębnie poruszony tym uzdrowieniem postanowił za wszelką cenę zdobyć ten obraz dla Polski. Nie było to jednak możliwe w drodze legalnej (prośbom o poparcie kardynałowie nie ośmielali się nawet wspomnieć papieżowi Urbanowi VIII zwanego "Szalonym Matteo" o prośbie pozbawienia Rzymu tego słynącego wieloma cudami obrazu), toteż w 1630 r. Mikołaj Sapieha Pobożny wykradł ten obraz i uciekł z nim do Polski. Brawurowa ucieczka była niezwykle trudna, bo kradzież szybko wykryto i cała Italia została zmobilizowana dla schwytania śmiałka i odzyskania cennego obrazu. Sapieha jednak omijał miasta i drogi, prowadząc swoją zbrojną grupę wyłącznie po górskich bezdrożach Italii, a potem koło Zagrzebia i przez Węgry i Lwów do swoich posiadłości i umieścił ten obraz w kościele w Kodniu. Powyższe fakty nie znajdują potwierdzenia w źródłach historycznych, obraz został prawdopodobnie zakupiony w Hiszpanii przez Mikołaja Sapiehę podczas pielgrzymki do tego kraju. Wskazuje na to styl, typowy dla malarstwa hiszpańskiego XVII w.

Ze względu na swoje pochodzenie, obraz Matki Bożej Kodeńskiej nazywany był też tytułami "Matka Boża Gregoriańska" lub "Matka Boża z Guadalupe".

Obraz został ukoronowany 15 sierpnia 1723 roku przez biskupa łuckiego Rupniewskiego, jako trzeci na prawie papieskim na ziemiach Rzeczypospolitej, po obrazie Matki Bożej Częstochowskiej i obrazie Matki Bożej Trockiej. Z uwagi na przejęcie w dniu 6 kwietnia 1875 kościoła kodeńskiego przez prawosławnych, od sierpnia 1875 do września 1927 obraz znajdował się na Jasnej Górze w Częstochowie, skąd przez Warszawę wrócił 3-4 września 1927, natomiast ołtarz główny, w którym znajdował się obraz, wywieziono do Opinogóry, gdzie znajdował się do 1928 roku.

Źródło: Wikipedia

W Kodniu nad Bugiem (północno-wschodnia część województwa lubelskiego) znajduje się sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Kodeńskiej, Matki jedności. Opiekują się nim obecnie misjonarze oblaci Maryi Niepokalanej.

W głównym ołtarzu kościoła znajduje się cudowny obraz Matki Bożej, który według tradycji został namalowany w VI w. przez św. Augustyna z Canterbury na prośbę papieża Grzegorza I jako kopia rzeźby Matki Bożej, która znajdowała się w jego prywatnej kaplicy. Papież postanowił podarować rzeźbę Leanderowi, arcybiskupowi Sewilli, który umieścił ją w sanktuarium w Guadalupe w Hiszpanii. Obraz natomiast pozostał w papieskiej kaplicy aż do czasów papieża Urbana VIII, gdy w 1630 roku miał go wykraść z Rzymu książę Mikołaj Sapieha, zwany Pobożnym. Skradziony obraz umieścił w kościele św. Anny w Kodniu, gdzie znajduje się do dziś.

Te informacje nie znajdują jednak potwierdzenia w źródłach historycznych. Obraz został prawdopodobnie zakupiony w Hiszpanii przez Mikołaja Sapiechę podczas pielgrzymki. Wskazuje na to styl, typowy dla malarstwa hiszpańskiego XVII w.

Obraz został ukoronowany 15 sierpnia 1723 roku przez biskupa łuckiego Stefana Rupniewskiego jako trzeci z kolei obraz Matki Bożej na prawie papieskim na ziemiach Rzeczypospolitej (po obrazie Matki Bożej Częstochowskiej i Matki Bożej Trockiej). W kwietniu 1875 r. kościół w Kodniu trafił w ręce prawosławnych, co sprawiło, że od sierpnia 1875 do września 1927 r. obraz znajdował się na Jasnej Górze, skąd przez Warszawę wrócił w dniach 3-4 września 1927 r. do Kodnia. W 1973 roku Paweł VI nadał świątyni w Kodniu tytuł bazyliki mniejszej. Rocznie pielgrzymuje tutaj ponad 200 tys. pielgrzymów.

Źródło: <http://brewiarz.pl/czytelnia/swieci/07-02c.php3>

Czym dla całej katolickiej Polski jest Częstochowa, tym dla Podlasia jest Kodeń. To tam, w pięknym zakątku Polski, wśród łąk, pól i lasów, nad Bugiem, przy samej granicy z Białorusią odbiera cześć Matka Boża Kodeńska, zwana niegdyś Madonną Gregoriańską lub Madonną z Gwadelupe.

Według tradycji, ten duży obraz – o wymiarach 223 x 128 cm – jest malarską kopią figury wyrzeźbionej przez św. Łukasza – statua ta obecnie znajduje się w hiszpańskiej miejscowości Gwadelupe. Na polecenie papieża św. Grzegorza Wielkiego kopię tę miał namalować św. Augustyn z Canterbury, apostoł Anglii.

Maryja wraz z Dzieciątkiem ukazana jest na obrazie w całej postaci. Obydwoje ubrani są w szaty, które układają się stożkowo. Na szczególną uwagę zasługuje oblicze Jezusa – jest to pomniejszona twarz dorosłego mężczyzny. Z tyłu obu Postaci znajduje się olbrzymia, zajmująca prawie połowę obrazu aureola.

Cudowny wizerunek trafił do Kodnia nie bez przygód. Obraz został wykradziony w XVII wieku z papieskiej kaplicy przez wojewodę litewskiego Mikołaja Sapiechę. Magnat pojechał do Rzymu by modlić się o zdrowie. Został wysłuchany właśnie przed wizerunkiem Maryi, kiedy modlił się w

kaplicy Ojca Świętego. Sapieha prosił papieża, by ten podarował mu obraz. Urban VIII grzecznie, acz stanowczo odmówił. Księżę przekupił więc zakrystianina i wykradł wizerunek. Sapieha został za to obłożony anatemą.

Kara ta została zdjęta po tym, jak Mikołaj Sapieha po dłuższej przerwie włączył się w życie publiczne i swym działaniem zasłużył się dla Kościoła. Następnie odbył trwającą prawie pięć miesięcy pieszą pielgrzymkę do Rzymu, gdzie padł u stóp papieża. Wzruszony Urban VIII uściskał go i obdarował relikwiami, a także oficjalnie ofiarował mu cudowny obraz iżby w dziedzicznym mieście jego Kodeniu znajdował się i tam po wszystkie wieki cześć znakomitą odbierał.

Od momentu przywiezienia cudownego wizerunku, Kodeń stał się miejscem pielgrzymek dla całego wschodniego regionu Rzeczypospolitej. Przybywali tutaj pątnicy z Podlasia, Wołynia, Białorusi, Litwy, Żmudzi i innych regionów. Zanotowano też wiele łask i uzdrowień. Wierni odzyskiwali wzrok, władzę w nogach. Doznawali pocieszenia i uleczenia na ciele i duszy.

Obraz Matki Bożej Kodeńskiej został ukoronowany papieskimi koronami w 1723 roku.

Źródło: <http://www.przymierzezmaryja.pl/Matka-Boza-Kodenska,1816,a.html>



Źródło: Wikipedia

Grupa 2

Sapieha Mikołaj h. Lis (ok. 1581–1644), chorąży w. lit., wojewoda miński, potem brzeski lit., następnie kasztelan wileński. Był synem woj. witebskiego Mikołaja (zob.) i jego drugiej żony Hanny Wiśniowieckiej, starszym bratem podczaszego lit. Krzysztofa (zob.).

Zgodnie z testamentem ojca S-y, opiekę nad nim i jego rodzeństwem sprawowali m. in.: woj. trocki Mikołaj Krzysztof Radziwiłł, woj. braclawski Janusz Zbaraski i dwaj Sapiehowie – kanclerz lit. Lew i koniuszy lit. Paweł Stefan. S. uczył się (zapewne już od r. 1602) w kolegium jezuickim w Brunsberdze (Braniewie), a po r. 1605 ruszył wraz z braćmi w podróż edukacyjną po Europie Zachodniej. Po odwiedzeniu ośrodków uniwersyteckich w Cesarstwie (Wiedeń, Trewir – 1608, Moguncja) zatrzymał się na dłużej w Paryżu. Był tam w r. 1609 i pozostał wraz z bratem Krzysztofem do jesieni 1611, podczas gdy dwaj młodszy bracia (Fryderyk Aleksander i Aleksander Kazimierz) udali się w r. 1610 pod opieką Macieja Vorbeka Lettowa do Lowanium (byli tam jeszcze w r. 1612). Mikołaj i Krzysztof byli w Paryżu uczniami m. in. T. Marciliusa (Marviliusa), słuchali wykładów z etyki, polityki i prawa, S. interesował się nadto sztuką inżyniersko-fortyfikacyjną. Dn. 30 IX 1610 pisał do Lwa Sapiehy, iż stosownie do życzenia króla zaciągnął 12 fortyfikatorów na wojnę z Moskwą (musiał ich jednak wkrótce odprawić, ponieważ nie otrzymał dla nich pieniędzy). Zamyślając podróż do Hiszpanii, prosił opiekuna, aby wystarał się o listy polecające od Zygmunta III do króla Filipa III, jego małżonki i hiszpańskich dygnitarzy. S. i jego brat Krzysztof utrzymywali kontakt z braćmi, przebywającymi w Lowanium, a także skierowali kurtuazyjny list do ich mistrza E. Puteana, który na początku r. 1611 odpowiedział im w uprzejmych słowach. Dn. 11 II 1612 bracia pisali do kanclerza Lwa z Madrytu, zawiadamiając, iż wybierają się do Włoch i zamierzają spędzić Wielkanoc w Rzymie. Dn. 24 VIII t. r. donosili z Rzymu, że nie mogą wyruszyć do kraju, ponieważ nie mają dość pieniędzy na powrotną podróż. T. r. przebywający na Malcie Jan Sapieha wyraził gotowość zaopiekowania się wojewodzicami witebskimi: proponował Lwu Sapieżę, iż Mikołaja mógłby dać na pokojowca papieżowi, a Krzysztofa wzięłby do zakonu maltańskiego. Listami z 9 i 31 I 1613 nakazał im jednak Lew wracać do domu wraz ze swoim synem Krzysztofem Mikołajem. Latem t. r. opuścił S. Rzym i drogą przez Wiedeń ruszył do kraju, podobnie jak i pozostali bracia. W październiku stanęli w Kodniu. Dn. 31 X wystąpił S. z prośbą do opiekunów o rozdział majątku. W wyniku przeprowadzonego w r. 1614 działu otrzymał majątność kodeńską w woj. brzeskim lit.

Zapewne jako poseł królewski uczestniczył S. w obradach sejmiku przedsejmowego w Brześciu Lit., o czym pisał do kanclerza Lwa z Kodnia 6 XII 1614. W tym czasie zabiegał o rękę córki woj. ruskiego Jana Daniłowicza, lecz mimo poparcia Lwa Sapiehy, spotkał się z odmową. Wkrótce rozpoczął więc starania o jedną z córek kaszt. wileńskiego Hieronima Chodkiewicza, co jednak również zakończyło się niepowodzeniem. Zdesperowany brakiem nadziei na rychły ożenek pisał: «dobra zaarenduję i za granicę wyjadę, aby braci zapłacić co należy». Już jednakże w r. 1616 pojął za żonę Jadwigę Annę Wojniankę, córkę podskarbiego nadwornego lit. Macieja i Elżbiety z Gosławskich.

Od sierpnia 1615 ubiegał się S. za pośrednictwem kanclerza Lwa o jakiś urząd; myślał o miecznikostwie lit. po. zmarłym właśnie Janie Chaleckim, a gdyby to okazało się niemożliwe, prosił o podkomorstwo brzeskie lit. Musiał się jednak zadowolić funkcją dworzanina hospodarskiego i sekretarza królewskiego. W kwietniu 1617 posłował, zapewne z Pińska, na konwokację wileńską. W r. 1621 był posłem (prawdopodobnie z sejmiku brzeskiego lit.) na sejm; wyznaczono go na komisarza do ustalenia cen towarów luksusowych («praetia rerum»). W r. 1622 wybrano go na deputata z woj. brzeskiego lit. do Trybunału Lit. w Wilnie. W r. 1625 wyjechał S. ponownie za granicę; w styczniu i

ponownie w czerwcu 1626 zatrzymał się w Padwie. Po powrocie do kraju, 22 I 1627 został mianowany chorążym w. lit.

W rodzinnej tradycji zachowała się opinia o wyjątkowej pobożności S-y, któremu współcześni nadali przydomek Pius. Pozostawał on w dobrych stosunkach z unickim metropolitą kijowskim Józefem Welaminem Rutskim. Na jego prośbę 30 VI 1625 powiększył uposażenie unickiej cerkwi Św. Ducha na zamku kodeńskim. W l. 1628–31 dokonał S. kilku fundacji na rzecz kościoła katolickiego w Kodniu. Dotychczasowy kościół parafialny p. wezw. Św. Ducha zamienił na szpitalny, oddając go pod zarząd oddzielnego rektora, który był jednak zależny od plebana. Przy tym kościele aktem wystawionym 31 X 1628 w Warszawie ufundował szpital dla 12 ubogich, wyznaczając środki na jego utrzymanie. Siedzibę parafii przeniósł wówczas do ufundowanego przez swoich rodziców drewnianego kościoła św. Anny i wznosił przy nim plebanię dla dwóch księży. W r. 1629 przeniósł do tego kościoła ciała swych rodziców i sprowadzone w r. 1620 z Padwy zwłoki brata Aleksandra Kazimierza, pochowane dotychczas w kaplicy zamkowej. T. r. rozpoczął budowę w Kodniu nowego, murowanego kościoła, którego projekt architektoniczny był podobno (kościół uległ zburzeniu w czasie wojen) wzorowany na rzymskiej bazylice Św. Piotra. Dn. 31 VII 1631 w Lublinie zapisał temu kościołowi 12 500 złp. ulokowanych na 8% rocznie na kamienicy przy ul. Kolegialnej w Lublinie, występując zarazem o erygowanie przy nim prepozytury. Dn. 25 IX t. r. bp łucki Achacy Grochowski wystosował akt erekcyjny, ustanawiając przy wznoszonym kościele, któremu również nadano wezwanie św. Anny, prepozyturę kodeńską. S. zobowiązał się zapewnić utrzymanie dla rektora, kantora i organisty oraz pięciu mansonarzy. Dn. 8 I 1636 bp łucki Bogusław Radoszewski dokonał poświęcenia nowego kościoła, który obdarował licznymi relikwiami, i wniósł uroczyste do niego znajdujący się na zamku obraz Matki Boskiej Kodeńskiej (zwany Najśw. Marii Panny Gwadelupeńskiej).

W r. 1632 był S. deputatem do Trybunału Lit.; wybrano go na jego marszałka, lecz na skutek śmierci Zygmunta III i zawieszenia sądów nie sprawował tej funkcji. Uczestniczył t. r. w sejmiku relacyjnym w Brześciu Lit. (11–12 VIII) po sejmie konwokacyjnym, lecz najpewniej nie był ani na konwokacji, ani na elekcji. Wziął natomiast udział w uroczystym pogrzebie Zygmunta III i Konstancji w Krakowie 4 II 1633, niosąc chorągiew W. Ks. Lit., a także w koronacji Władysława IV (6 II). Czy uczestniczył w obradach sejmu koronacyjnego, nie wiadomo. Jako deputat ze Słonimia został w r. 1634 wybrany na marszałka Trybunału Lit. i w jego imieniu witał 23 VI w Wilnie króla i królewicza Kazimierza wracających z kampanii smoleńskiej. On także wygłosił mowę pożegnalną przy wyjeździe Władysława IV z Wilna do Warszawy (obie mowy wydane drukiem). Prawdopodobnie posłował S. (z woj. brzeskiego lit), na sejm nadzwyczaj. w r. 1635, a następnie – wybrany na sejmiku w Brześciu Lit. – wszedł do komisji do korektury prawa W. Ks. Lit. i uczestniczył w jej pracach w Wilnie, począwszy od 7 III 1636 do 14 IV, kiedy jej obrady zostały zerwane w wyniku sporu o dopuszczenie kustosa wileńskiego Fryderyka Isajkowskiego do udziału w omawianiu spraw dotyczących praw duchowieństwa katolickiego. W sporze tym S. należał do deputatów popierających żądania Kościoła. W r. 1637 zapewne reprezentował S. swoje województwo na sejmie zwyczaj. W styczniu 1638 został na sejmiku w Brześciu Lit. wybrany na posła na sejm warszawski. Na sejmie tym wraz z drugim posłem z tegoż województwa, sędzią brzeskim Piotrem Kochlewskim, darowali na budowę domu sądowego w Brześciu Lit. należną im «poselszczyznę», co potwierdzono w osobnej konstytucji sejmowej. Zapewne jeszcze w czasie sejmu (obrad zakończono 1 V) otrzymał S. urząd woj. mińskiego po Aleksandrze Słuszcze, awansowanym na woj. nowogródzkiego po zmarłym w lutym t. r. bracie stryjcznym S-y – Mikołaju (zob.). Już jako woj. mińskiego informował 25 VII t. r. S-ę o swym wyjeździe do Baden Władysław IV, polecając mu czuwanie nad nastrojami w woj. mińskim. W listopadzie t. r., po śmierci Jana Wojciecha Rakowskiego, mianował król S-ę wojewodą brzeskim lit. S. należał wówczas do

przywódców stronnictwa sapieżyńskiego. Królewicz Karol Ferdynand, zabiegający podczas sejmu w r. 1641 o biskupstwo płockie, zwrócił się także do S-y, prosząc go listownie o poparcie w tych staraniach (15 VI 1641). Dn. 8 VII 1642 został S. mianowany kasztelanem wileńskim. Nominacja ta wynikała zapewne z dążenia króla do wzmocnienia nowej generacji osłabionego ostatnio rodu Sapiehów i przeciwstawienia go Radziwiłłom. Wkrótce i inni przedstawiciele tej rodziny otrzymali znaczące urzędy senatorskie. S. nie podjął już jednak działalności publicznej, rzadko też pojawiał się na dworze królewskim, zajęty sprawami majątkowymi i niedomagając na zdrowiu.

U schyłku życia miał S. miasto Kodeń z zamkiem i licznymi wsiami i folwarkami oraz Wisznice w woj. brzeskim lit., Zaozierz w woj. nowogródzkim oraz Mściż (Mściże) w woj. mińskim. Posiadał dwory w: Brześciu Lit., Warszawie (przy ul. Zakroczymskiej) i w Lublinie (dwór z folwarkiem przy ul. Olejnej, «w Żmigrodzie»), gdzie miał nadto kamienicę przy ul. Jezuickiej, koło klasztoru dominikanów. Większość jego majątności była obciążona długami, wiele wsi i folwarków, także w majątności kodeńskiej, pozostawało w zastawie. Odziedziczony po bracie Aleksandrze Kazimierzu (zm. 1619) Luszniew (w woj. nowogródzkim) przekazał S. synowi Kazimierzowi Melchiadesowi, jemu także scedował (przynajmniej formalnie) w r. 1642 star. mołczadzkie; w r. 1643 doszło do konfliktu między S-ą a poddanymi starostwa, tak że S. zwracał się o pomoc do podskarbiego lit. Mikołaja Kiszki, «aby takowe ich zuchwalstwo i swawola więcej góry nie brało». Na początku r. 1642 zmarła żona S-y Jadwiga Anna Wojnianka; pochował ją uroczyście w Kodniu 20 III t. r. w nowym kościele św. Anny. Ks. Dominik Krasuski ogłosił żałobne kazanie pt. „Sakrament w śmierci i śmierć w sakramencie...” (W. 1642). Jesienią 1643 zawarł S. ponowny związek małżeński z Elżbietą Prusinowską, córką Aleksandra i Marianny z Kalinowskich z Husiatynia, która po śmierci męża wyszła za kaszt. sanockiego Andrzeja Boguskiego. Na ożenek zdecydował się S. w wyniku złożonej mu przez przyszłą teściową obietnicy półmilionowego posagu, którym chciał spłacić swe długi. Spisując kontrakt ślubny dał S. teściowej «8 gołych obligów», potwierdzających otrzymanie sumy posagowej i oblatował transakcję w grodzie trembowelskim. Zapisy S-y poruszyły całą rodzinę. Stryjeczny bratanek Tomasz (zob.), woj. nowogródzki, pisał do kuzyna Kazimierza Leona Sapiehy, iż stryj «na starość ożenił się, zapisy niesłychane żonie poczynił» i w ten sposób «tak mądry senator dziatki swoje chce zgubić». Posag jednak okazał się fikcją, co być może nawet przyspieszyło śmierć S-y. Zaraz po ślubie S. zapadł na zdrowiu; S. skarżył się potem, iż żona, «przysięgi swej przepomniawszy, mnie w ciężkiej chorobie mojej odstąpiła, którą po ślubie trzeciego dnia od Pana Boga nawiedzony zostałem». Dn. 10 III 1644 sporządził S. w Lublinie testament; anulował w nim zawartą z teściową transakcję i dzieciom z pierwszego małżeństwa zapisał cały majątek z wyjątkiem dworu i kamienicy w Lublinie, które przeznaczył dla drugiej żony. Na głównego egzekutora testamentu wyznaczył Władysława IV, a na opiekunów dzieci Kazimierza Leona, marszałka w. lit., i Tomasza Sapiehów. Zmarł w Lublinie 14 III 1644 i, zgodnie ze swą wolą, został pochowany w Kodniu, w kościele parafialnym św. Anny.

Z pierwszego małżeństwa z Jadwigą Anną Wojnianką pozostawił S. dwóch synów: Kazimierza Melchiadesa (zob.) i cześnika lit. Jana Ferdynanda (zob.), oraz trzy córki: Elżbietę (ur. 1618), żonę podkomorzego bielskiego Józefa Karpia, Teresę (zm. 1662), która w r. 1644 poślubiła Felicjana Tyszkiewicza (zm. 1649), następnie ks. Jana Antoniego Druckiego Sokolińskiego, kaszt. mściśławskiego, i Joannę Petronełę (zm. po 1686), żonę woj. brzeskiego lit. Stefana Kurcza (zob.). Drugie małżeństwo, z Elżbietą z Prusinowskich, było bezpotomne.

Wdowa Elżbieta, zerwawszy kontakty z Sapiehami, wyjechała do swych dóbr na Podolu. O prawa do dóbr kodeńskich procesowała się z synami S-y w imieniu wdowy jej matka, Marianna Boguska. Proces zakończył się ugodą 13 XII 1649; Sapiehowie zachowali dobra kodeńskie i odzyskali kwity

zastawne, zobowiązując się wypłacić wdowie 43 tys. złp., które zostały zabezpieczone na wybranych folwarkach. Wg Kaspra Niesieckiego, odziedziczony po S-ze dom wraz z placem w Lublinie przekazała ona na kościół i klasztor reformatom. Zmarła po r. 1660 i została pochowana w Sokalu.

S. miał być bohaterem skandalu związanego z wywiezieniem z Rzymu cudownego obrazu Najśw. Marii Panny Gwadelupeńskiej (Gregoriańskiej) wraz z wieloma relikwiami. Historię tę opisał niemal 100 lat później prawnuk Fryderyka Sapiehy, brata S-y, kanclerz w. lit. Jan Fryderyk Sapieha (zob.) i wydał po raz pierwszy pt. „Historia przezacnego obrazu kodeńskiego” w Toruniu w r. 1720 pod nazwiskiem Jakuba Walickiego. Została ona następnie spopularyzowana przez historyków w XVIII i XIX w. Wg tej opowieści S. podczas audiencji u papieża Urbana VIII zachwycił się wiszącym w prywatnej kaplicy papieskiej obrazem Matki Boskiej i zapragnął uzyskać go dla siebie. Z pomocą zakrystianina Battisty Corbino, którego przekupił sumą 500 dukatów, zabrał obraz oraz wiele relikwii i przywiózł do Kodnia. Gdy kradzież się wydała, S. wyrokiem sądu nuncjusza papieskiego w Warszawie został ekskomunikowany i wezwany do natychmiastowego zwrotu zagrabionych świętości. Ostatecznie, uwzględnivszy pobożność i usługi, które S. oddał nuncjuszowi H. Viscontiemu podczas obrad sejmu 1635 r., kiedy walczył przyczynił się do obalenia projektu małżeństwa króla z kalwiną, córką elektora Palatynatu Fryderyka V, papież zdjął z niego klątwę, nakazując mu odbycie pieszej pielgrzymki do Rzymu. Urban VIII pozwolił mu zatrzymać obraz oraz obdarował relikwiami dla budowanego kościoła kodeńskiego. Nie znaleziono potwierdzenia tej historii w źródłach, a pochodzenie obrazu kodeńskiego nie jest znane. Wszedł S. jednak dzięki niej do literatury pięknej jako bohater powieści Zofii Kossak-Szczuckiej pt. „Beatum scelus” (1924; nowa wersja pt. „Błogosławiona wina” [1953]); autorka była przekonana o jej autentyczności.

Źródło: Biogram pochodzi z XXXV tomu Polskiego Słownika Biograficznego opublikowanego w 1994 r.



Źródło: Wikipedia

Grupa 3

Kodeń - Bazylika pw. św. Anny

Sanktuarium Matki Bożej Kodeńskiej - Zabytkowy kościół par. p.w. św. Anny

Zabytkowy kościół parafialny p.w. św. Anny, 1 poł. XVII, 1709, nr rej.: A/54 z 8.08.1956 i z 18.11.1966 - cmentarz przykościelny, nr rej.: j.w.

Ten renesansowy kościół parafialny pw. św. Anny, wybudowany w latach 1629 - 1635, staraniem fundacji Mikołaja Sapiehy, a rozbudowany w XVIII w. z niezwykle bogatą dekoracją sztukateryjną, jest jednym z najbardziej znanych sanktuariów maryjnych w Polsce. Wszystko to za sprawą cudownego w sensie religijnym, ale i pięknego obrazu przedstawiającego Maryję w królewskiej szacie, trzymającą na lewym ręku Dzieciątka, w prawej zaś berło symbol władzy królewskiej. Historia samego obrazu zwanego niegdyś obrazem Matki Bożej Gregoriańskiej, który niegdyś wisiał w kaplicy papieskiej, a następnie trafił na Podlasie posłużyła Zofii Szczuckiej Kossak do napisania powieści historycznej "Błogosławiona wina"

Historia Sanktuarium - oraz obrazu Matki Bożej Kodeńskiej

Pierwszy kościół pw. św. Anny wzniesiono w Kodniu w połowie XVI wieku. Był to obiekt drewniany, który spłonął w 1680 r. W latach 1624 - 1646 wybudowano nową, murowaną świątynię pod tym samym wezwaniem.

Istnieje kilka wersji historii pochodzenia obrazu. Jedną z nich, ta najczęściej przytaczana, mówi że, fundator nowego kościoła książę Mikołaj Pius Sapieha zwany Pobożnym, w wieku ok. 50 lat został częściowo sparaliżowany. Niektóre źródła podają jako przyczynę paraliżu chorobę pochodzenia tropikalnego, inne niewielki wylew krwi do mózgu. Zbiegło się to również z budową świątyni, która została przerwana. Po paru miesiącach, a był to rok 1630, książę został namówiony przez żonę na pielgrzymkę do Rzymu. Po dwóch miesiącach wyprawa dotarła do celu, gdzie Sapiehę przyjął papież Urban VIII. W trakcie audyencji otrzymał On zaproszenie na Mszę św. do prywatnej kaplicy, gdzie w ołtarzu umieszczony był obraz Matki Bożej Gregoriańskiej, który dzisiaj oglądamy w kodeńskiej świątyni. Jak tradycja głosi w czasie Mszy św. odprawianej przez Urbana VIII, książę Sapieha doznał cudownego uzdrowienia. Dziękując Matce Bożej, postanowił za wszelką cenę zabrać ze sobą do Kodnia papieski obraz. Jednak poproszony o to Ojciec Święty nie wyraził zgody i wówczas Mikołaj Sapieha, przekupuje zakrystiana papieskiego. Obiecuje mu 500 złotych dukatów, a ten w nocy wykraja obraz z kaplicy, za co otrzymuje wynagrodzenie zgodnie z umową. Książę jeszcze tej samej nocy ucieka z obrazem z Rzymu, spodziewając się pościgu. Niestety sprawca kradzieży ponosi karę. Papież nakłada na niego klątwę kościelną (zakaz wstępu do świątyni, zakaz uczestniczenia we Mszy św. oraz zakaz przystępowania do spowiedzi i Komunii św.). Mimo ogłoszenia kary Sapieha wraca do kraju z obrazem. Kodeń, wówczas ośmiotysięczne miasteczko wita podróżnych bardzo hucznie. Wizerunek Matki Bożej Gregoriańskiej zostaje uroczysto wprowadzony do kaplicy zamkowej 15 września 1631 roku. Obecna Bazylika była jeszcze w trakcie budowy, która trwa do roku 1686.

Po zakończeniu prac wykończeniowych obraz Matki Bożej przeniesiony zostaje do nowego kościoła i umieszczony w głównym ołtarzu. Sapieha jako osoba wyklęta, nie mógł wejść do tej świątyni, więc prywatnie wchodził do pomieszczeń nad zakrystią i modlił się spoglądając przez małe okienko na obraz. Do rozwiązania problemu klątwy papieskiej przyczyniła się dyskusja sejmowa, w której uczestniczył Mikołaj Sapieha, a dotyczyła ona zgody na zawarcie małżeństwa przez króla Władysława

IV z protestantką (Elżbietą Neiburską), co według niektórych groziło Polsce zalewem protestantyzmu. Książę Sapieha jako jeden z oponentów, groził również zerwaniem sejmu. W roku 1635 zostaje podpisany rozejm ze Szwecją i otwiera się era pokojowych rządów Władysława IV Wazy. W międzynarodowej polityce Rzeczypospolitej, król zawarł tzw. "pakt rodzinny" z Habsburgami (1637r) którego przypieczętowaniem był jego ślub z arcyksiężniczką Cecylią Renatą. Wówczas to również pojawia się "dobry znak" dla niedawnego złodzieja papieskiej własności. Nuncjusz Papieski w Polsce – Visconti postanawia pomóc księciu. Píše list do Urbana VIII, opisując niedopuszczenie do zawarcia protestanckiego małżeństwa króla, prosząc jednocześnie o darowanie kary i pozostawienie obrazu Matki Bożej w Kodniu. Papież przychylił się do prośby, zdjął karę kościelną i obraz po wsze czasy darował Sapiehom i miastu. Zażądał tylko, żeby polski magnat w ramach pokuty odbył pielgrzymkę do Rzymu. Książę podejmuje decyzję o przebyciu całej trasy pieszo (2300 km). W Rzymie został znów przyjęty przez Urbana VIII i po pojednaniu obdarowany wieloma relikwiami różnych Świętych. Według kronik przywiózł ze sobą do Kodnia około 100 relikwii, które znalazły się w Bazylice. Niestety zmienne koleje losu sprawiły, iż część z nich zaginęła, ale około 60 ocalało i są umieszczone obecnie w bocznym ołtarzu. Przepadła również cała dokumentacja i dlatego nie możemy ich dzisiaj zidentyfikować. Zachował się tylko dokument potwierdzający autentyczność czaszki św. Feliksa (papieża i męczennika).

W roku 1723 Obraz Matki Bożej zostaje koronowany koronami papieskimi.

Kolejna gwałtowna zmiana historii następuje po upadku powstania Styczniowego w 1864 r. Władze carskie pozbawiają Kodeń praw miejskich oraz likwidują parafię rzymsko-katolicką oraz parafię unicką św. Michała Archaniola. Całe wyposażenie świątyni zostaje rozparcelowane po innych kościołach, a cudowny obraz wywieziony do klasztoru jasnogórskiego, gdzie będzie przebywał 52 lata. Opuszczony obiekt staje się w 1875 r. cerkwią prawosławną i jest nią aż do roku 1917, kiedy to ponownie wraca do kościoła rzymsko-katolickiego. W roku 1927 ks. bp Przeździecki, ordynariusz siedlecki sprowadził do Kodnia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, którzy przystąpili do remontu bazyliki. Z dawnego wyposażenia udało im się odzyskać ołtarz główny, wywieziony do Opinogóry.

3 września 1927 roku cudowny obraz Matki Bożej szczęśliwie wrócił do Kodnia.

Źródło:

http://www.ciekawepodlasie.pl/info.htm#897/pl/i/sanktuarium_matki_bozej_kodenskiej_-_zabytkowy_kosciol_par._p.w._sw._anny

Bazylika św. Anny w Kodniu – kościół parafialny parafii rzymskokatolickiej pw. Świętej Anny w Kodniu. Godność bazyliki mniejszej kościół posiada od 1973. Znajduje się na trasie Szlaku Renesansu Lubelskiego. Kościół został wzniesiony w latach 1629-1635 w stylu późnego renesansu w miejscu wcześniejszego, drewnianego kościoła z 1599. Budowę prowadził murator lubelski J. Cangerle. W 1657 roku kościół złupili Szwedzi ściągając ołowiany dach i kradnąc dzwony. W roku 1680 miał miejsce pożar kościoła i miasta, ale już w 1686 w związku z zakończeniem odbudowy i jej przebudowy (wieża zachodnia), świątynię ponownie konsekrowano. Barokowa fasada pochodzi z 1709 roku. Od 6 kwietnia 1875 kościół zamieniono na cerkiew prawosławną, którą pozostawał do roku 1917 (w tym samym roku zdjęto z wież prawosławne kopuły). Po odrodzeniu Polski była to ponownie świątynia rzymskokatolicka. W roku 1927 biskup Przeździecki, ordynariusz siedlecki przekazał opiekę nad kościołem Misjonarzom Oblatom Maryi Niepokalanej. W 1941 w czasie działań wojennych związanych z przekraczaniem Bugu przez Niemców w bazylice miał miejsce pożar.

Wewnątrz świątyni znajduje się owalna kopuła z dekoracją stiukową. Większość wyposażenia jest nowa (dawne uległo po 1875 rozproszeniu). W ołtarzu głównym (1875-1928 znajdował się w Opinogórze) widnieje otoczony kultem obraz Matki Boskiej Kodeńskiej, zwanej Królową i Matką Podlasia. Obraz ten, wraz z kilkudziesięcioma portretami członków rodziny Sapiehów, znajdował się pierwotnie w kaplicy południowej, pełniącej wówczas rolę rodowego panteonu[2]. Ołtarze boczne zostały wykonane w latach 1932-1947 przez Mariana Kiersnowskiego i jego syna Stefana. Wewnątrz kościoła, na ołtarzu św. Szczepana znajdują się relikwie – czaszka uważana za głowę św. Feliksa, papieża. Kościół otoczony jest ogrodzeniem z bramką, za ogrodzeniem stoi dzwonnica z XVIII wieku.

Źródło: Wikipedia

Kościół pw. św. Anny został wzniesiony w latach 1629-1635 w stylu późnego renesansu. Stał w miejscu drewnianego kościółka z 1599 r. W 1680 r. Kodeń nawiedził pożar. Pożoga nie oszczędziła świątyni, ale szybko ją odbudowano. Po klęsce Powstania Styczniowego car postanowił ukarać mieszkańców i odebrał im świątynię. Od teraz była miejscem modlitw prawosławnych, a katolicy musieli zbierać się w kapliczce św. Wawrzyńca na cmentarzu. Taki stan rzeczy trwał do 1917 r. Po odzyskaniu niepodległości świątynia powróciła do swojego pierwotnego obrządku. Od 1927 r. sanktuarium opiekują się Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej. Niestety wystrój wnętrza jest stosunkowo nowy, ponieważ po upadku powstania większość wyposażenia kościoła została odebrana. W centralnej części świątyni – nad ołtarzem głównym, znajduje się obraz Matki Bożej Kodeńskiej. Wokół wizerunku Matki Podlasia rozmieszczone są złote figury, wśród których znajduje się m.in.: papież Grzegorz I (po lewej stronie, trzyma trójramienny krzyż).

Źródło: <http://www.sanktuariapolskie.info/diecezje/25/siedlecka/sanktuaria/42/sanktuarium-matki-bozej-kodenskiej>

Historia Sanktuarium nierozzerwalnie wiąże się z potężnym rodem Sapiehów, którzy w Kodniu posiadali swoją siedzibę. Czwarty dziedzic Kodnia – Mikołaj Sapieha zwany Pobożnym, jako dar Bogu za swoje życie buduje świątynię pod wezwaniem św. Anny. W trakcie budowy zapada na nieznana chorobę, której efektem jest paraliż. Postanawia zatem udać się na pielgrzymkę błagalną do Rzymu, aby u stóp Apostołów prosić o łaskę zdrowia. Przyjmuje go papież Urban VIII i zaprasza na Eucharystię do swojej prywatnej kaplicy na Watykanie, gdzie znajduje się łaskami słynący obraz Matki Bożej Gregoriańskiej, znanej także pod tytułem Matki Bożej z Guadalupe. Podczas Eucharystii, sprawowanej przez papieża przed obrazem Matki Bożej, Mikołaj Sapieha zostaje uzdrowiony. Prosi zatem Ojca Świętego, aby podarował mu Cudowny Wizerunek. Kiedy papież odmawia, Mikołaj Sapieha, przekupiwszy papieskiego zakrystianina, wykrada obraz z kaplicy na Watykanie i uciekając przed papieskim pościgiem, dociera z nim 15 września 1631 roku do Kodnia. Za świętokradztwo zostaje z Kościoła wyklęty. Dopiero po kilku latach zostaje zdjęta z niego kara ekskomuniki, a obraz pozostaje na stałe w Kodniu. Kodeń szybko staje się miejscem pielgrzymek, dzieją się tutaj cuda. Staraniem Sapiehów obraz Matki Bożej zostaje koronowany koronami papieskimi 15 sierpnia 1723 roku. Jest to trzecia koronacja koronami papieskimi na ziemiach polskich (tylko sześć lat po koronacji obrazu jasnogórskiego). W czasach zaborów kościół zamieniono na cerkiew prawosławną, w związku z czym Obraz musiał udać się na „wysiedlenie”. Przez 52. lata przebywał na Jasnej Górze. Przypomina o tym ołtarz z obrazem Matki Bożej Kodeńskiej w Jasnogórskim Wieczerniku. Wizerunek Matki Bożej Kodeńskiej powraca do Kodnia w roku 1927. Od tego samego roku opiekę nad głównym sanktuarium diecezji siedleckiej sprawują Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej. W 1973 roku Paweł VI nadał świątyni w Kodniu tytuł Bazyliki Mniejszej. Rocznie pielgrzymuje tutaj ponad 200 tys. pielgrzymów.

Źródło: [http://ekai.pl/sanktuaria/siedlecka/x36264/sanktuarium-matki-bozej-kodenskiej-](http://ekai.pl/sanktuaria/siedlecka/x36264/sanktuarium-matki-bozej-kodenskiej-krolowej-podlasia-i-matki-jednosci/)



[krolowej-podlasia-i-matki-jednosci/](#)

Źródło: Wikipedia

